

KURIER Wileński

CZWARTEK, 14 MAJA 1992 R.
Nr 93 (11862)



Rozpoczęła się wizyta prezydenta Francji



NA ZDJĘCIU: Prezydent Francji Francois Mitterrand na lotnisku wileńskim. Fot. R. Guiga

WILNO, 13 maja (ELTA). Do historii odrodzonej Litwy wpisana została ważna karta - dziś rozpoczęła się pierwsza wizyta prezydenta wielkiego państwa zachodniego - prezydenta Francji Francois Mitterranda, stanowiąca nie tylko kontynuację serdecznych stosunków obu państw w latach 1918-1940, ale też będąca znaczącym krokiem Litwy w powrocie do wspólnoty światowej.

Lotnisko Wileńskie. Kompania strazy honorowej prezydenta Francji w mundurach piechoty, marynarki i lotników. O godz. 16 min. 45 ląduje przybyły z Paryża odwodzony chorągiewkami Francji i Litwy aerobus francuskich linii lotniczych. Przyjeżdża nim Francois Mitterrand z małżonką Danielle, ministrem spraw zagranicznych Rolandem Duclouxem, ministrem przemysłu i handlu zagranicznego Dominiquem Strauss-Kahnem, sekretarzem stanu Francji ds. obrony Jacquesem Mellickiem i innymi towarzyszącymi osobami. Prezydenta Francji wita przewodniczący Rady Najwyższej Litewskiej Wytautas Jankauskas i Litwy, F. Mitterrand i W. Landsbergis przechodzą przed merem kompanii hono-

rowej. Następnie F. Mitterrand wita się z ministrami RL, nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Francji na Litwie, nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Republiki Litewskiej we Francji, arcybiskupem wileńskim, przedstawicielami akredytowanego na Litwie korpusu dyplomatycznego, z Lotniska Wileńskiego oraz samochodem rusa na Cmentarzu Antokolskim. Po drodze tysiące wilińian serdecznie wita gościnie powiewając chorągiewkami francuskimi i litewskimi.

Na Cmentarzu Antokolskim prezydent Republiki Francji Francois Mitterrand złożył wieniec na grobach ofiar 13 stycznia 1991 r. Wieniec z białych kwiatów przesypany jest trójbarwną błękitno-biało-czerwoną wstęgą z napisem: „Prezydent Republiki Francuskiej”. Przewodniczący RN Litwy złożył wieniec na grobach poległych na posterunku w Miednikach i in. Następnie szefowie obu państw udają się do gmachu Rady Najwyższej.

Tu na kilka dni usunięto część barykad, aby goście mogli wejść na centralne podwórze gmachu Rady Najwyższej. Po obu stronach czerwonego dy-

wanu, którym kroczą Francois Mitterrand i Wytautas Landsbergis, ustawiła się warta honorowa. Wewnątrz gmachu na gości czekają deputowani do Rady Najwyższej, członkowie rządu. Wejście F. Mitterranda i W. Landsbergisa witają oklaskami.

O godz. 17 min. 45 w gabinecie przewodniczącego Rady Najwyższej rozpoczęła się rozmowa W. Landsbergisa i F. Mitterranda w cztery oczy. W tym samym czasie w gmachu Rady Najwyższej odbyła się spotkania trzech ministrów Litwy z trzema ministrami Francji.

Po godzinnej rozmowie szefów państw otoczyli dziennikarzy. Na krótkiej konferencji prasowej W. Landsbergis oświadczył, że szeroko omówiona została sytuacja na Litwie - Francuzi rozumieją nas, gotowi są pomóc.

— Cieszę się z odwiedzin Litwy, spotkania z Wytautasem Landsbergisem - powiedział F. Mitterrand. — Kontynuowaliśmy z przewodniczącą Litwy omawianie kwestii, o których była już mowa podczas spotkania we Francji.

J. MINKEWICZIUS ZWRÓCIŁ MANDAT DEPUTOWANEGO - PROPOZYCJE PREMIERA NIE ZOSTAŁY PRZYJĘTE

12 maja na sesji Rady Najwyższej wysłuchano oświadczenia, które ogłosił zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Česlovas Stankevičius. Apeluje się w nim do 75 deputowanych, którzy podpisali propozycję pilnego przyjęcia nowej Konstytucji. Deputowanych prosi się o odwołanie swych podpisów.

Następnie o głos poprosił deputowany Jokubas Minkewičius. Zaznaczył on, iż wiadomo było, że w latach 1940-1945 był on etatowym pracownikiem systemu ochrony państwowej i spraw wewnętrznych. Dlatego nie należałoby wobec niego stosować ustawy o wykruciu tajnych agentów. Poza tym deputowany powiedział, że komisja rozpatrująca jego sprawę pracowała bez reglamentu, nie wszyscy członkowie komisji uczestniczyli w omawianiu, natomiast protokół podpisali także ci, którzy nie uczestniczyli. Następnie deputowany, przewodniczący komisji badania działalności KGB na Litwie Balis Gajauskas przedstawiając projekt uchwały „O sprawdzeniu mandatu deputowanego do Rady Najwyższej J. Minkewičiusa” poinformował o działalności tego deputowanego. Deputowany Romaldas Ozolas zaznaczył, że osoby, które zarówno tajnie, jak i otwarcie pracowały w systemie KGB nie mogą być politykami takiej rangi.

Zabierając głos Jokubas Minkewičius oświadczył, iż zwraca mandat deputowanego Rady Najwyższej. Droga głosowania imienne - postanowiono zadecydować osobiste życzenie deputowanego.

Przewodniczący tymczasowej komisji Rady Najwyższej ds. przygotowania projektu Konstytucji Kestutis Lapinskas zapoznał deputowanych z projektem uchwały „O ogłoszeniu referendum”. Postanowiono zrobić przerwę w omawianiu tej uchwały.

Premier Republiki Litewskiej Gediminas Wagnerius po scharakteryzowaniu sytuacji w systemie energetycznym zaznaczył, że minister Leonas Asmantas nie spełnia swych obowiązków i zaproponował zwolnić go z tego stanowiska.



Minister energetyki Leonas Asmantas krytycznie ocenił usłownianie premera do ministerstwa, oskarżył go o brak kompetencji. Decyzja o zwolnieniu L. Asmantasa nie została przyjęta - głosowało za nią tylko 43 deputowanych.

Gediminas Wagnerius przedłożył do omawiania projekt uchwały o zwolnieniu ze stanowiska przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego Williusa Baldišiusa. Jednak i ta uchwała nie została przyjęta - głosowało za nią 45 deputowanych.

Następnie dyskutowano nad projektem uchwały „O ogłoszeniu referendum”. Przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis przedstawiał uwagi dotyczące propozycji 75 deputowanych pilnego przyjęcia nowej Konstytucji. Przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis zwrócił uwagę na nieaktowność zbierania podpisów w sprawie tej propozycji, na wskazaną datę, która, między innymi, może ustalić tylko Radą Najwyższą, również na to, iż bezpodstawnie i nieaktownie usiłuje się forsować przyjęcie samego projektu, nie dając możliwości jego omówienia w społeczeństwie. Zdaniem przewodniczącego wątpliwe jest, by w ogóle możliwe było przyjęcie projektu Konstytucji przyjął drogą referendum - należałoby przyjąć tylko podstawowe ustalenia tej konstytucji. W nieprzeżyłszy sposób obrano także datę referendum - 14 czerwca. To święty dzień żałoby i ci, którzy proponują w tym dniu głosować - za nieprzygotowanymi odpowiednio projekt Konstytucji, nabawiają do konfrontacji, powodzią na zakończenie Wytautas Landsbergis.

Na propozycję przewodniczącego Rady Najwyższej omawianie tej kwestii będzie kontynuowane na najbliższym posiedzeniu plenarnym. Deputowany Stasys Matkevicius przedstawiał projekt uchwały, by jednocześnie zostało zorganizowane referendum w sprawie przywrócenia instytucji prezydenta Republiki Litewskiej i referendum, podczas którego obydwie wyrażiliby swą wolę w kwestii bezwarunkowego i niezwoleńczego wycofania z terytorium Republiki Litewskiej byłej armii ZSRR w 1992 r. i odszkodowania. Proponuje się w nim ustalić datę obu referendum - 7 czerwca. Zarządcono przerwę w omawianiu tej kwestii.

Następne posiedzenie plenarne - we czwartek. (ELTA)

Obrady podkomisji Litwy Wschodniej

Wczoraj odbyły się posiedzenia organizacyjne podkomisji Litwy Wschodniej Komisji Państwowej. Na przewodniczącego Regionalnej podkomisji wybrano ministra gospodarki leśnej R. Kliučauską. Z zastępców - J. Driblę. Koordynatorem pracy podkomisji jest A. Skakenas. Przewidywano najbliższe kierunki pracy w dziedzinie informacyjnej i w dziedzinie reformy rolnej. Przewidywano, iż w najbliższym czasie podkomisja przedstawić będzie wnioski oraz zalecenia Komisji Państwowej Litwy Wschodniej w kwestii sytuacji pol-

skiej mniejszości na Litwie oraz litewskiej w Polsce, zając się problematyką oświaty w językach mniejszości narodowych i w języku państwowym w regionie Litwy Wschodniej, wcielaniem w życie Ustawy RL o języku państwowym, przygotowaniu do nowego podziału administracyjno-terytorialnego Litwy itd. Członkowie podkomisji postanowili zapelować do Parlamentu, aby zostało przeprowadzone jedno referendum na początek czerwca uważając to za ważny krok do kształtowania prawidłowej postawy obywatelskiej wśród mieszkańców Litwy Wschodniej.

Prenumerata-92 Co chwila zachodzą zmiany!

W nr 92 (11861) z dnia 13 maja br. podaliśmy ceny prenumeraty. Jednakże ze zmianą kosztów wydawania gazety zmieniają się ceny prenumeraty na II półrocze. Będą one następujące:
CENA PRENUMERATY:
1 mies. - 12 rb.
3 mies. - 36 rb.
6 mies. - 72 rb.
Cena dostarczenia:
1 mies. - 6,50 rb.
3 mies. - 19,50 rb.
6 mies. - 39 rb.
Pozostałe warunki prenumeraty „K. W.” nie uległy zmianie.

Czy wszystko jest złotem, co się świeci?

O nowy ład na ziemi wyzwolonej

Obszar Europy Środkowo-Wschodniej to obszar ruchów tektonicznych — powiedział prof. Zbigniew WIERZBICKI (Polska)

Jak już informowaliśmy, Centrum Informatyki i Analizy Rady Najwyższej Litwy zorganizowało dla dziennikarzy zagranicznych i pracowników środków masowego przekazu z siedzibą w seminarium w sprawie sytuacji na Wileńszczyźnie. W poniedziałek dziennikarze pracowali w Parlamencie i Rządzie republiki, gdzie spotkali się z szeregiem oficjalnych osobistości.

We wtorek bracia dziennikarska wyjechała do rejonu solecznickiego, aby sponterować sytuację na miejscu. Tak się już złożyło, że rejon solecznicki jest jakby (skąd my to znamy?) wzorowo-pokazowym w kwestii stosunków narodowościowych. Co ujrzel?

Pierwszym miejscem, dokąd zawitali, była szkoła średnia w Jaszunach. Tu się spotkali z przedstawicielami oświaty rejonu. Pytań do pedagogów goście mieli sporo: czy są naruszane prawa mniejszości narodowych, w tym Polaków, którzy w rejonie stanowią większość, czyli 79,6 proc. ogółu mieszkańców, do jakich wyższych uczelni mogą wstępować z podrekrutów wyednych w Polsce, jakie problemy ma dyrektor szkoły itd.

Kierownik rejonowego wydziału oświaty Arkadiusz Anuto podkreslił, iż żadnych łamań praw mniejszości narodowych nie widzi, że uczyć się można w trzech językach (pełnomocnik rządu na rejon solecznicki Arunas Eigirdas dodał, że jeśli będą chcieli, to otworzy się również klasa białoruska w Solecznikach), że 20-30 proc. absolwentów wstępuje co roku na wyższe uczelnie, co więcej rejon posiada w nich przeszło 20 miejsc, na które chętni mogą dostać się bez konkursu.

Podkreślił pochodzące z Polski można wykorzystywać, jeżeli uzyskali aprobatę Ministerstwa Kultury i Oświaty. Z 15 przekazanych w tym celu pozycji żadna jeszcze nie została zabroniona...

„Dla pani dyrektor największym problemem jest przeciekający od 10 lat dach szkolny...”

Nie uszyliśmy również tego we wspólnie Rosyjskiego Kościoła Ortodoksałnego w Michnowie, jedynego tego typu w Europie.

— Nikt tu Polaków nie widział. Po prostu macie ktoś woda — stwierdził ojciec Konstantin Awdziej. — Mieszkam tu od 1926 roku i młoda jest — obecna władza jest na poziomie.

Podobne sądy uszyliśmy i w toku spotkania z fermerami rejonu.

Stanisław Bernatowicz, przewodniczący Związku Gospodarczy: „Poprzednio było trudniej, bo działali 3 konstytucje — ZSRR, LSRR i RL. Nie odczuwam jakiegos ukiscu, bezprawia. Uczyć się można w trzech językach, a ci, co mówią tylko po rosyjsku, czy po polsku — to przyrętki starych czasów, kiedy wystarczało umieć wyłącznie po rosyjsku. Z wyborami też nie trzeba śpieszyć na złamanie kar-

ku — obecnie sytuacja w rejonie jest o wiele lepsza, niż tam, gdzie są rady”.

Wtórnie mu i „najbogatszy” fermer Stanisław Szyszowski: „50 lat było dobrze na papierze, a w życiu — na odwrót. Z obecna władza lepiej żyć, niż przy „demokratycznie” wybranym samorządzie”.

Fermerzy byli jednomyślni — im się powiodło z pełnomocnikiem rejonu.

Niewiele nowego uszyliśmy i na spotkaniu z samym pełnomocnikiem Arunsem Eigirdasem i jego aparatem.

Ciekawszym może momentem było pytanie skierowane do A. Eigirdasa: czy nie nastąpił już czas rozpisania wyborów do rady rejonowej, bowiem przeszło 90 proc. mieszkańców rejonu przyjęło obywatelstwo Litwy, co oznacza, iż każdy został lojalny wobec państwa?

Demokratyczne wybory będą w istocie demokratycznymi, gdy każdy obywatel uzyska niezależność gospodarczą. Zanim jeszcze nie zakończono prywatyzacji, zwrotu ziemi — nie ma o sensu. Kierownicy, naczelnicy będą mieli wpływ na wybory — powiedział między innymi pełnomocnik.

Słowem, sądzić można by było, iż w rejonie sprawy mają się na medal. Z rozwiązana rada rejonowa mieszkańcom wcale nie jest potrzebna, że życie się stabilizuje. Jednak pierwszą jaskółką niepokoju były wymówki organizatorom spotkania: dlaczego o tym nie wiedzą szerokie rzesze, bo wielu chciałoby wypowiedzieć swe żale gościom zagranicznym. Nawiasem mówiąc, osobście byłam zdziwiona tą okolicznością — nasz dziennik dwa razy odpowiadał impre-

Emocje się wzmogły, kiedy przed dziennikarzami zasiadli przedstawiciele różnych organizacji społecznych — ZPL, „Sajudis”, zrzeczenia „Sandrauga”, „Polska Macierz Szkolna na Litwie”, towarzyszy Tatarów, Białorusinów, Ukraińców, DPP Litwy itd.

Jako pierwszy głos zabrał prezydent rady rejonowej oddziału ZPL, liczącą przeszło 2000 członków, Zdzisław Palewicz.

— Jesteśmy w opozycji wobec byłych i obecnych władz. Uważamy rozwiązanie samorządu za akt niedemokratyczny, akcentujemy potrzebę nauczania na wszystkich szczeblach w języku ojczystym. Uważamy się o oficjalne uznanie Polskiego Uniwersytetu w Wilnie, żądamy niezłomnego rozpisania wyborów...

„Ale bardziej obszerna dyskusja wywiązała się po pytaniu — jak wysłać organizację ustosunkowaną się wobec referendum w sprawie wprowadzenia instytucji prezydenta republiki. Przedstawiciel ZPL uważa, iż jest sprawą osobistą każdego obywatela czy brać udział w

referendum czy nie, głosować za, czy przeciw. Ale rzecz najwazniejsza jest przyjąć nową Ustawę Zasadniczą, która by określiła pełnomocnictwa i funkcje prezydenta. Czyli najpierw ma być konstytucja, a następnie — prezydent.

Tego zdania była większość zabierających głos. Za przedstawiciel Towarzystwa Białorusinów Rostisław Miluk zaznaczył, że miliony przeznaczone na referendum lepiej byłoby przeznaczyć na załatwienie spraw społecznych.

„Gorącą dyskusję wywołało też pytanie, jakie mają problemy w rejonie mniejszości narodowe? Przedstawiciel „Sajudis” Juozas Szapoka powiedział, iż największym problemem mają Białorusini, Ukraińcy, Tatarzy, bowiem nie posiadają nawet własnych szkół. Zdaniem Z. Palewicza, największym problemem jest odebranie mieszkańcom prawa wyborczego, co jest nie do pomysłenia w dzisiejszej Europie.

Odpowiadając na powyższe pytanie J. Szapoka zaznaczył, iż zgodnie z założeniami zostaną otwarte klasy narodowe, jeżeli się znajdzie choć 5 chętnych nauki w blye jakim języku.

W związku z tym polscy dziennikarze zadali pytanie: czy zostanie otwarta polska klasa, przyśłużymy w Kłajpedzie, jeżeli tam się znajda trzy uczniowie?

— Dotychczas wyjątków nie było... — padał odpowiedź. Na spotkaniu zabrał też głos inni, w tym członek Zarządu Głównego ZPL Janusz Obłączyński. Z oburzeniem przyjął on wiadomość, że w toku spotkania w Parlamencie dziennikarom mówiono, iż ZPL destabilizuje sytuację polityczną na Wileńszczyźnie.

— Wspólnie z Litwinami braliśmy udział w Szlaku Bałtyckim, walczyliśmy o niepodległość Litwy — podkreślił on. Zrozumiała jest reakcja działacza. Kiedy nie zauważa się dobrego, a pragnie się widzieć wszystko w czarnych kolorach, trudno jest nawiązać konstruktywny dialog.

Jakie wnioski wyciągną uczestnicy seminarium, niebawem się dowiemy, bowiem na pewno odzwierciedlają je w środkach masowego przekazu, które reprezentują. Dla mnie, jako tujejszego, jasne jest, że niestety, nie uzyskali oni pełnego obrazu rzeczywistej sytuacji na Wileńszczyźnie. Bowiem „zorganizowane”, jak ongiś, imprezy nie są adekwatne do życia. Kto wie, jak ja, by odpowiedź uzyskali nasi zagraniczni goście, gdyby tak wpadli do pierwszej lepszej chaty przy drodze i zapytali: jak się masz człowieku? Czy już odzyskałeś prawo własności na ziemi?

Zygmunt WIRPSZA

4-6 maja br. w Międzyzynie k. Warszawy odbyła się konferencja międzynarodowa na temat założenia i sposobów realizacji Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. Wzięli udział przedstawiciele z Polski, Ukrainy, Białorusi, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Litwy, Łotwy, Izraela. Uczestnicy forum opowiedzieli się za tym, aby w postkomunistycznej Europie powstały niezależne od państw instytuty. Wskazano na Mińsku, Lwowie, Pradze, Budapeszcie, być może również w Jowie oraz Rydze.

— Obszar Europy Środkowo-Wschodniej to obszar ruchów tektonicznych. Kraje tam położone są niestabilne gospodarczo i wewnętrznie, jeżeli chodzi o stosunki polityczne. Aby zamienić je w stabilny grunt potrzebne są badania nad przyszłością, prognozowanie wydarzeń w tym regionie — to słowa zagniewa polskiego socjologa, Zbigniewa Wierzbickiego. Już istnieje Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie; zaawansowane są prace nad stworzeniem podobnych w Czecho-Słowacji i na Węgrzech. Kolejną płaszcówką tego rodzaju w myśl organizatorów konferencji miałyby powstać tego lata również w Wilnie.

inicjatorami konferencji były: Polska Akademia Nauk oraz Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy. Sponsory — Ministerstwo Kultury i Sztuki RP, Fundacja Upowszechniania Nauki PAN, Fundacja im. prof. Bronisława Dembińskiego, Fundacja im. Stefana Batorego, a także fundacje z Węgier i Rumunii. Prezes Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy Leon Brodowski zapalał spotkanie zaznaczył, że zeromadeni tu są za wspólnota ojczyzny, przeciwko nacjonalizmowi i komunizmowi, które, zdaniem mówcy, oznaczają to samo.

Ze strony litewskiej w konferencji udział wzięła kilkunastoosobowa grupa naukowców i działaczy społecznych. Główny referat wygłosił przewodniczący Rady Sejmu Sajudis Juozas Tumelis. Stwierdził on, że jeżeli konflikty w tej części

Europy nie zostaną przezwyciężone w sposób ucywilizowany, to nikt nie może zagwarantować, że nie zapadną nowe żelazne kurtyny. A. Dłatego, zdaniem zagniewa, ważna jest rola badań naukowych, wielostronne gnozowanie zjawisk i w kontekście planowane powstanie Wileńskiego Litewskiego Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. Tumelis nakreślił również kilkunastu punktach programu przyszłego instytutu, który miałyby powstać w Wilnie.

Do uczestników konferencji powitalny przesłał list Dariusz Kuwoły, który od 1991 roku jest Dyrektorem Generalnym parlamentu Narodowego w rządzie RL Halina Kobietko. Odczytano również Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Już na wstępie delegacja białoruska wręczyła większe odznaczenie z rąk rządu Litwy — mędał im. Franois Skornyj dla prezesa Polskiej Akademii Nauk i Aleksandra Giewsztorza — za usługi w rozwoju współpracy między narodami białoruskim i litewskim. Prof. Giewsztorz stwierdził w powiedzi, że współpracę z dzw narodami prowadzi zbliżenia się ku prawemu Szansa, jaka stoi przed nami tej części Europy — nie w możliwości wyboru sukcesu, budzących się snu narodów.

Prof. Jerzy Kłoczowski, Katedry Uniwersytetu Lubelskiego, dyrektor

(Dokończenie na str. 4)

„Wileńszczyzna” zaprasza

„Wileńszczyzna” nie może długo się obejść bez swej ukochanej publiczności. Dlatego zaprasza naszych sympatyków na tradycyjny wiosenny koncert w Pałacu Kultury Związków Zawo-

dowych, który się odbędzie w maju o godz. 16. Bilety do nabycia w kasie ul. Łódzka 16, 22 i 30 maja od godz. 16.

Jan MINCZYK

Państwa bałtyckie proszą NATO o pomoc

BRUKSELA, 12 maja (Reuter —ELTA). We wtorek źródła sojuszu zakomunikowały, że ministrowie spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich jeszcze raz zwrócili się do NATO o pomoc w sprawie wycofania byłego wojska radzieckiego z terytorium tych krajów.

Minister spraw zagranicznych Estonii Jaan Manitsky, Łotwy — Jānis Jurkāns i Litwy — Algirdas Saudargas w poniedziałek powtórnie zwrócili się do NATO z prośbą, aby udzieliło ono pomocy w obserwacji wycofania wojska, a także aby podjęło surowe kroki wobec Moskwy.

Rosja twierdzi, że wycoła swe

wojsko, jednak narzeka, że nie ma gdzie rozmieścić wojskowych. Sekretarz stanu Rosji Giennadij Burbulis, który w ubiegłym tygodniu udał się do Brukseli, poprosił NATO o wsparcie finansowe i obiecał przedłożyć program wycofania wojska.

Według źródeł NATO prośbę o pomoc finansową sojuszu przekazał poszczególnym członkom państwom, jednak sam nie chciałby wtrącać się do tego sporu. „Po pierwsze, nie mamy pieniędzy, po drugie, nie chcielibyśmy, by NATO jako organizacja ingerowała w takiego rodzaju spory”, oświadczyło jedno ze źródeł, które zachowało anonimowość.

SPORT

MIĘDZY NAMI, PIĘKARZAMI

Wczoraj w godzinach wieczornych w Amsterdamie w rewanżowym spotkaniu o Puchar UEFA zmierzyły się „Ajax” i AC Torino. W znacznie korzystniejszej sytuacji byli Holendrzy, którzy przed dwoma tygodniami w wyjazdowym meczu potrafili strzelić 2 gole i zremisować 2:2.

Jak wiadomo, Puchar Zdobywców Pucharów zdobył „Werder” Brema po wygraniu z AS Monaco 2:0.

20 maja na stadionie Wembley rozegrany zostanie finał klubowego Pucharu Europy, w którym zmierzą FC Barcelona i „Sampdoria” Genua.

5 kolejek mają za sobą w tym roku drużyny startujące w II lidze mistrzostw Litwy. Jak na razie zupełnie niezłe radzą sobie piłkarze wileńscy: „Polonia”, Pkocnaki, omi „Polonia”, Niemenczyny — 4:2, „Spindulus” Wilno — 5:1, „Rimeda” Wilno — 4:1, „Zalgiris-III” Wilno — 2:1 i zremisował z „Kairta” Landwarów 1:1. „Polonia” plasuje się aktualnie na 2 miejscu ze stratą do lidera — poniewies drużyna z Poniewieza w rundzie wiosennej nie straciła jeszcze punktu.

Najbliższy mecz ligowy L. Adamczewicz wraz z kolegami rozegra 17 maja o godz. 14 na stołecznym stadionie „Lokomotyw”, a ich przeciwnikiem będzie zajmująca aktualnie 3 pozycję omińska „Elma”, notująca do „Polonii” ledwie punkt straty.

NOWY LIDER

Nowym liderem 45 Wyciągu Pekoju został zwycięzca IV etapu z Drezna do Karpacza Nie-

miec S. Wesemann. Co prawda na mecie jako pierwszy przystąpił do startu D. Maradona, został jednak wyeliminowany przez sędzię w Nespolu ojciec zawodnika, który został wycofany z zawodów.

Wspólnoty Państw Wileńskich, tyle że przejechał kilkunastu kilometrów z przodu i z tyłu.

Najlepszy z Polaków na plusie jest na 4 miejscu strażak 29 sek. do prowadzącego.

Wczoraj peleton rydował trasie V etapu w okolice Górw. Znakomity argentyński zawodnik D. Maradona został jednak wyeliminowany przez sędzię w Nespolu ojciec zawodnika, który został wycofany z zawodów. Mieszkańcy miejscowości Aires sławny piłkarz został kwalifikowany za wyjątkowo dobrych warunków, ciagle zwiarywał o tym z „Napoli” — od początku wyprawy się w Warszawie. Teraz, widąc podobny skaptulewac i braski, który przy wypłaceniu

134

W świetle statystyki

Droga do indeksu

1. Wyniki i lekcje 1991

Jesienią 1991 roku na pierwszym roku szkół wyższych Republiki Litewskiej rozpoczęło studia 296 Polaków, z nich 229 — na wydziale dziennym. Zgodnie z danymi stowarzyszenia nauczycieli szkół polskich na Litwie „Polska Macierz Szkolna” jesienią ubiegłego roku na studia do Polski wyjechało 99 Polaków. A więc, w szkołach wyższych rozpoczęło studia 395 Polaków, z nich 328 na wydziałach dziennych.

Wiosną 1991 r. maturzyści szkół z polskim językiem wykładowym stanowili 1,95 proc. ogólnej liczby. Jesienią Polacy stanowili 2,9 proc. wszystkich przyjętych na wyższe studia (wydziały dzienne) republiki. Przedstawiciele tej narodowości na pierwszym roku oddziałów wieczorowych stanowili 2,5 proc. zaocznych — 3,3 proc. ogólnej liczby przyjętych studentów. Na pierwszym roku wydziałów dziennych Polacy stanowili 28,5 proc. ogólnej liczby studentów nie-Litwinów.

Polacy wstąpili do 12 szkół wyższych Litwy. Jesienią 1991 r. na wydziale dziennym Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego rozpoczęło studia 65 (jeszcze plus 24 zaocznie), Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego 56, Uniwersytetu Wileńskiego — 44, Litewskiej Akademii Policji — 17, Litewskiej Akademii Gospodarki Rolnej oraz Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego po 11 št. W porównaniu na procenty studenci Polacy pierwszego roku WIP stanowili 10,1 proc., WUT — 7,4 proc., UW, KAM i LAP —

po 3 proc. ogólnej liczby studentów pierwszego roku. Największy przyrost (plus 17) był w WIP, jednak, na przykład, liczba studentów Polaków pierwszego roku na UW zmniejszyła się dokładnie o tyle samo. W 1990 r. do KAM przyjęto 12, a rok później — 11 studentów tej narodowości. Najmniejsze obniżenie zaobserwowano podczas egzaminów wstępnych do Kowieńskiego Uniwersytetu Technicznego.

W 1990 r. na pierwszy rok wstąpiło tu 43, a w 1991 — zaledwie 8 Polaków, czyli o 35 mniej. Jednak czy można winić za to Kowieński Uniwersytet Techniczny? W 1991 r. tylko 10 Polaków złożyło podanie o przyjęcie na studia. 8 z nich złożyło egzamin, wszyscy zostali przyjęci. Do LAGR w 1990 r. przyjęto 25, w 1991 r. — 14 Polaków. Jednak i w tej Akademii, jak i w Litewskiej Akademii Weterynaryjnej faktycznie nie było konkursu. Na przykład, w 1991 r. 19 Polaków złożyło podania z prośbą do LAP, 17 z nich zostało studentami pierwszego roku.

Poza tym w 1991 r. na uniwersytety, do akademii i instytutów republiki przyjęto o jedną piątą młodzieży mniej, niż w roku 1990. Ten proces dotyczył również młodzieży polskiej. W 1991 r. przyjęto również mniej osób do specjalnych szkół średnich Litwy.

Uważamy, że zmniejszenie liczby studentów pierwszego roku narodowości polskich w poszczególnych szkołach wyższych w ubiegłym roku na-

leży tłumaczyć nie tylko przesłankami obiektywnymi, lecz i subiektywnymi. Jak dowodzą fakty, nie mała rolę odegrało nastawienie na studia „bliziej domu”. 80,8 proc. Polaków wstąpiło do szkół wyższych Wilna, 16,6 proc. — Kowna i 2,2 proc. — Szawel. Nie wstępowali oni na Uniwersytet Kłajpedzki i Kłajpedzki Wydział Konserwatorium Litewskiego. Orientacja prowileńska, niewątpliwie, uszczupliła możliwości części młodzieży, na co w przyszłości musieliby zwrócić uwagę szkoły, rodzice, uczniowie.

W roku ubiegłym, jak i wcześniej, egzaminy wstępne na wyższe uczelnie absolwenci szkół nielitewskich mogli składać w językach rosyjskim lub polskim. Taką możliwość stworzono we wszystkich uczelniach. Jednak skorzystało z niej niewiele absolwentów-Polaków. Spośród wstępujących na KUT i LIWF znalazło się tylko po jednym... I każdy z nich mógł i składał egzamin wstępny w języku ojczystym. Na WUT było ich tylko 8, do LAW — nie było ani jednego chętnego. W komisyjach egzaminacyjnych poszczególnych szkół wyższych byli przedstawiciele społeczności polskiej — wykładowcy, nauczyciele, którzy prócz języka polskiego dobrze znają swój przedmiot. Na przykład, Kazimiera Raktiewicz, nauczycielka biologii Ejszyskiej Szkoły Średniej nr 1, członek komisji egzaminacyjnej w KAM stwierdziła, że komisja była bardzo obiektywna, że jej członkowie zwracali uwagę przede wszystkim na wiedzę wstępujących, a nie na narodowość („Szalczyka”, 1 października 1991). Między inny-

mi, w ubiegłym roku do KAM wstąpiło 5 absolwentów z rejonu sołecznickiego spośród 7 ubiegających się. Pytania egzaminacyjne z języka i literatury na UW i WIP układano na podstawie programów szkół polskich i rosyjskich. W ten sposób starano się uwzględnić specyfikę nielitewskich szkół ogólnokształcących.

Mówiąc o liczbie studiujących też lub innej narodowości musieliśmy uwzględnić, że nie każdy absolwent ma zdolności i chęć do studiów akademickich. Średnie szkoły polskie kończą co roku kilkuset absolwentów (w 1990 r. było ich 419). Część z nich (te najzdolniejsza) wabią studia w Polsce. W ten

sposób liczba kandydatów na studentów szkół wyższych na Litwie i możliwości ich doboru jeszcze bardziej zawężają się. Według naszych obliczeń jesienią 1991 r. słuchacze pierwszego roku wydziału dziennego szkół wyższych republiki stanowili 37,8 proc. ogólnej liczby absolwentów. Studenci-Polacy pierwszego roku stanowili wobec liczby absolwentów szkół polskich — 54,6 proc.

Wyniki egzaminów wstępnych w roku 1991 na specjalności z polskim językiem wykładowym, niestety, świadczą o obojętności wobec wyższych studiów pedagogicznych młodzieży (patrz tabela).

KOMPLETOWANIE GRUP Z POLSKIM JĘZYKIEM WYKŁADOWYM W WIP W 1991 R.

Nazwa specjalności	Planowano przyjąć	Złożono podań	Przyjęto
WYDZIAŁ DZIENNY			
Język polski, literatura, biologia	12	14	12
Język polski, literatura i prace stosowane	13	17	13
Pedagogika i metodyka nauczania początkowego	15	15	9
WYDZIAŁ ZAOCZNY			
Pedagogika i metodyka wychowania przedszkolnego	15	15	12
Język polski i literatura	15	1	dla jednej osoby grupy nie utworzone

W roku ubiegłym tego rodzaju problemy wyłoniły się podczas kompletowania grup z polskim językiem wykładowym w średnich szkołach zawodowych. Na przykład, nie utworzono grupy wychowania przedszkolnego na wydziale zaocznym w szkole pedagogicznej w Nowej Wilejce. Na wydziale dziennym w tej grupie przeznaczono 25 miejsc, wstępowało 21 dziewczyn, wszystkie zostały przyjęte. Między innymi, z inicjatywy Departamentu ds. Narodowości w 1991 r. w Wileńskiej Wyższej Szkole Medycznej powstała grupa z polskim językiem wykładowym. Przyjęto tu na pierwszy rok 25 Polek.

W sześciu szkołach zawodowych będących w gestii Ministerstwa Kultury i Oświaty zamierzano utworzyć grupę z polskim językiem wykładowym. Z braku chętnych do nauki takie grupy skompletowano tylko w trzech szkołach zawodowych (w tym po raz pierwszy w Wileńskiej Szkole Kolejowej).

Wszystkie te fakty jeszcze raz potwierdzają, że w 1991 r. osoby narodowości polskiej nie wykorzystwały wszystkich możliwości rozpoczęcia studiów w szkołach zawodowych, w średnich specjalnych lub wyższych.

Sewerinas WAITEKUS,
doradca Departamentu ds. Narodowości przy Rządzie Republiki Litewskiej

Latem 1991 r. w Wilnie, w

O nowy ład na ziemi wyzwolonej

(Dokończenie ze str. 2)

turopy Środkowo-Wschodniej w Lublinie wypowiedział się za stworzeniem federacji instytutów. Swoje niezależne opracowania przekazywałyby dla rządów państw, ponieważ — jak stwierdzono — sytuacja jest paląca. Nawiasem mówiąc, już w trakcie trwania konferencji prof. Juliusz Bardach, senator Stanisław Stomka omówił rozwój stosunków narodowościowych: pierwszy w aspekcie historii Europy, drugi — na przykładzie stosunków polsko-litewskich. Natomiast prof. Adam Maldzis z Centrum Naukowo-Oświatowego im. Franciszka Skoryny (Białoruś) stwierdził, że w propozycjach nie znalazł się Mińsk — jedno miejsce jednego z instytutów Europy Środkowo-Wschodniej i zaproponował to miasto.

W trakcie trwania konferencji pracowało 7 grup problemowych. Pierwszą nazywano „Historia Europy Środkowo-Wschodniej” kierował działacz społeczny z Białorusi Alek Trusou. Dyskusję w grupie „Polityka wschodni narodowościowe w postkomunistycznej” omówiła Halina

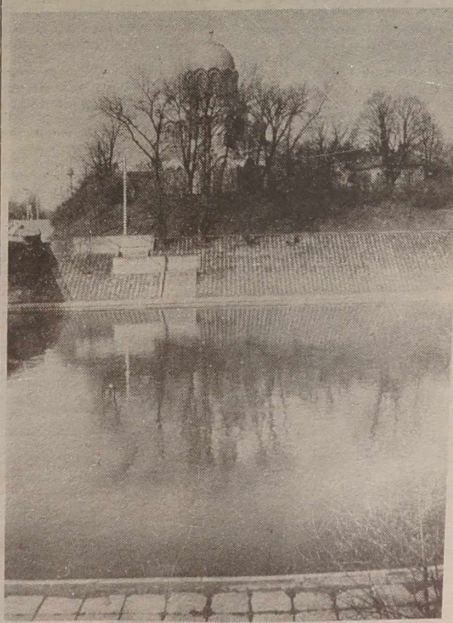
Kobeckaite, natomiast temat „Kościoły chrześcijańskie i religie niechrześcijańskie” — działacz społeczny Ukrainy Iwan Hreczko. O wynikach dyskusji w grupie „Ekologia przyrodnicza i społeczna oraz architektura” opowiedział geograf Adam Bajcar, zaś temat „Języki jako wartość kulturowa” omówił filolog, prof. Wacław Werenicz z Białorusi. O wynikach w grupie „Literatura i sztuka” poinformował Janusz Płapis z Polski. W tym miejscu chciałbym wymienić nazwiska uczestników konferencji Polaków w składzie litewskiej delegacji, którzy również wygłosili referaty. Dr Zygmunt Mackiewicz mówił o perspektywach współdziałania litewskiej i polskiej kultur na Litwie; prodziekan wydziału slawistyki WIP, st. wykładowczyni Maria Niedźwiecka wygłosiła referat na temat „Dzień dzisiejszy i przyszłość Polonistyki wileńskiej”, zaś asystent Polonistyki Jan Sawicki „Krajowcy wileńscy”.

Jakie wyniki odbytego w Miedzeszynie k. Warszawy trzydniowego forum? W wyniku roboczego spotkania

Juozasa Tumelisa, Haliny Kobeckaite (Litwa), Csaby Kis (Węgry), Jerzego Ostyka Narbutta (Polska), Jaroslawa Isajewicza (Ukraina) opracowano i ogłoszono oświadczenie. Mówi się w nim m.in., że istnieje potrzeba powstania niezależnych narodowych instytutów Europy Środkowo-Wschodniej, współpracy, koordynacji badań, wymiany informacji. Opowiedziano się za stworzeniem stowarzyszenia instytutów, oddziaływaną na środowiska opiniotwórcze w duchu porozumienia.

Nie zostało ustalone konkretnie, kto będzie finansował instytuty, na przykład w Wilnie. Proponowano jednak datę jego otwarcia. Z reakcji delegacji litewskiej nie do końca wynikało, czy data jest do przyjęcia, choć idea, wydaje się przyjęta. Władze również widocznie zgodzą się na otwarcie tej niezależnej placówki. Należy więc mieć nadzieję, że te same władze zgodzą się również na zarejestrowanie niezależnego Polskiego Uniwersytetu w Wilnie, o którego istnienie od dłuższego czasu czyniono są starania.

Józef SZOSTAKOWSKI
Warszawa—Włost



MIGAWKI WILEŃSKIE. Widok na Zwierzyniec.

Fot. S. Najmowicz

Losy Polaków z powiatu olickiego

Obóz w Olicie miał być miejscem zagłady

— Urodziłem się w 1927 r. w Rejzowie koło Olity na Litwie. Z 16 na 17 września 1942 r. całą naszą rodzinę — 10 osób wywieziono do obozu w Olicie (Alytus). Za drugim kolczastym znaleźli się: babcia i dziadek — Helena i Benedykt Szafkowscy, rodzice — Anna i Władysław Niekraszowie oraz bracia i siostry — Benedykt, Bolesław, Teresa, Zygmunt, Jadzia, która miała wówczas roczek, ja byłem najstarszym dzieckiem — od tej kroniki rozpoczął swoje wspomnienia o prawie 50 latach były więzień tego mało znanego obozu założonego przez Niemców, miał wówczas 15 lat, pan Jan Niekrasz z Wilna. — Pamiętam, jak w nocy do naszego majątku przyjechało czterech Litwinów. Weszli do domu i powiedzieli: „Jestescie nieszczęśliwymi ludźmi...” Na przygotowanie się do drogi dał 20 minut. Pozwolili wziąć ze sobą ubranie na teraz i jedzenie na 2 dni, małej Jadziuni w drodze wyjątku — dzbanek mleka.

Razem z nami na wozie mego dziadka jechali aresztowani sąsiedzi — Anna i Leon Leonowiczowie, Antonina Zappe z córką Jadwigą. Wśród wywożonych byli ludzie z innych majątków — rodziny Downarowiczów z Ordżiszek, Rossochackich z Chwiedowszczyzn, Murawskich z Ustronia, Gołbiewskich spod Butrymańc (znajdowały się 3 km od naszego Rejzowa), Wnukowskich z okolic Wysokiego Dworu. Przypominam również inne nazwiska: Staniewiczowa, Hoppen, Kwintowa z Jezna i in.

W obozie w Olicie miało się znaleźć ponad tysiąc Polaków z ówczesnego powiatu olickiego. Niektórych przed tą akcją ostrzegano. Ale Polacy nie wierzyli, że w Olicie może dla nich powstać obóz. Od wieków przecież mieszkali pośród ludzi, z których wielu w 1942 r. było u władzy, nie brakło mieszanych rodzin polsko-litewskich. Gdy stało się głośno o rozpoczętych wywózkach, część ludzi zdążyła ukryć się, dlatego nie wszystkich uwięziono w obozie w Olicie, a dokładniej w

hangarach na lotnisku, gdzie przedtem stały samoloty. Hangary zostały opasane drutem kolczastym. Uwięziono tutaj około tysiąca osób: starców, kobiety, mężczyzn, dzieci w różnym wieku. Spaliliśmy na słomie. Nie karmiono nas. Zyliliśmy dzięki sąsiadom i krewnym, którzy przywozili jedzenie. Niektórzy w obawie przed przesładowaniami bali się udzielać pomocy.

Najbardziej przerażały doły, wykopane za drutami kolczastymi. Jak się niezadługo okazało, wszyscy mieliśmy być rozstrzelani.

Za co?

Z publikacji Janiny Zagłowej z Warszawy pt. „Obóz w Olicie dla Polaków” („K. W.”, 4 października 1991 r.): „Litwini postanowili zabrać pewnej nocy Polaków z ich majątków, by osadzić tam Litwinów...”

Jan Niekrasz: „Po uwięzieniu naszej rodziny, do naszego domu od razu przywieziono ludzi, którzy mieli czasowo pilnować majątku, zanim przybędą nowi właściciele. „Stróżami” byli Litwini sympatyzujący z władzą hitlerowskiej. W oczekiwaniu nowych gospodarzy zrabowali to, co było w domu. Bydło z obór bali się brać, bo było ono wpisane do rejestru.”

Potem zjawili się w Rejzowie nowi właściciele naszego majątku: Litwini z Puńska — rodzeństwo Walincziusów, 6 osób — 2 siostry i 4 bracia. Gospodarzyli od 1942 do 1943 r. Ale ponieważ robili to bardzo nieudolnie i gospodarstwo doprowadzili do ruiny, sprowadzony został kolejny gospodarz — Niemuis. W lipcu 1944 r. wyjechał on w nieznanym kierunku...”

Z publikacji Janiny Zagłowej: „Niemcy liczyli na to, że Litwini, jak w wypadku Żydów przed rokiem w Butrymańcach, będą strzelać do Polaków. Tymczasem ci uchylili się od egzekucji...”

Jan Niekrasz: „Gdy nas wywożono, babcia zapomniała wziąć paszport. Powiedziała o tym przedstawicielowi władzy represyjnej. W odpowiedzi usłyszała: „Paszport dla pani nie będzie już potrzebny...”. Wśród pilnujących

nas panował jakiś lęk, odczuwał się wręcz przerażenie. Ze mamy być rozstrzelani, uświadomiliśmy sobie wtedy, gdy pewnego listopadowego dnia 1942 r. przyszedł do nas ksiądz Laskowski z parafii olickiej i zaczął wszystkich spowiadać przy urzędowym przez dorosłych obozowym ołtarzyku, przy którym zawsze modliliśmy się.

Po jakimś czasie przybył uzbrojony oddział umundurowanych Litwinów kolaborujących z hitlerowcami. Zapytali „Kogo strzelać, Żydów? „Nie, Polaków”, „Lenku nešaudysim...” („Polaków nie będziemy strzelać...”) — brzmiała odpowiedź. Niemcy byli z tego bardzo niezadowoleni. A my wszyscy klęczyliśmy, modliliśmy się i śpiewaliśmy „Boże, coś Polskę...” i „Pod Twoją obronę”. Dotychczas pamiętam to pięknie. Kiedy je słyszę, przed oczyma stają przeżyte obrazy, pełne grozy i strachu”.

Dlaczego w obozie w Olicie nie przelała się polska krew? Może dlatego, że zbyt szeroko rozeszła się wieść o scenach okrucieństwa podczas mordowania w 1941 r. Żydów w Butrymańcach, może skłoniło do odmowy pokrewieństwo wielu Litwinów z Polakami?... Dość, że do egzekucji w Olicie nie doszło.

Jan Niekrasz: „Po tym zajściu powiedziano, że zostaniemy wywiezieni na roboty: czy do Kozłowej Rudy w powiecie mariampolskim, czy do Radwiliżek. W końcu listopada 1942 r. wywieziono nas do Radwiliżek i umieszczono w przydworkim gacie. Z około tysiąca osób zostało nas mniej więcej 200—300. Bo po odmowie strzelania w obozie w Olicie, nie wiadzianno, co z nami robić. Korzystając z tego ktoś zrobił w drutach kolczastych dziurę i cała młodzież uciekła. Zostali ludzie starzy z dziećmi i wnuczkami, w tym nasza rodzina i Downarowiczów. Do Radwiliżek też uszczuploną grupę przywieziono do kopania torfu. Ale jacyż to byli robotnicy — starzy niedołężni ludzie, karmieni jakąś grochówką w lura na końskich kościach. Przy torfie pracowali tylko 10 osób; A nam, dzieciom, pozwalano opuszczać

obóz, co było zabronione dorosłym, i zajmować się zbieraniem.

Ludzie zwracali się z piśmiennymi prośbami o zwolnienie z obozu w Radwiliżkach do niemieckiego komendanta w Kownie. Po pewnym czasie, w końcu grudnia 1942 r., pozwolono wypuścić nas na wolność, ale zabroniono powrócić do powiatu olickiego. „Mieszajcie gdzie chcecie, ale nie tam” — oświadczone kategorycznie.

Dopiero w 1944 r. powróciliśmy do rodzinnego Rejzowa. Majątek był zrujnowany i rozkradzony. Na obecne pieniądze są to olbrzymie straty. Polaków-sąsiadów, znajomych już nie zastaliśmy. Jedni bezpośrednio wyjechali do Polski, inni — poprzez Rosję, po latach — zostali tam. Wielu zmarło, umarło, na zawsze zostało w obecnej ziemi. Ciężkie przeżyliśmy czasy, zanim stanęliśmy na nogi. Prawie wszyscy moi bracia i siostry zdobyli wyższe wykształcenie i porzucili rodzinne strzechy. Jesteśmy bodajże jedną polską rodziną z powiatu olickiego mieszkającą obecnie w Wilnie.

W 1948 r. leśni zamordowali w Rejzowie moich dziadków, dokonano jednak tego, czego nie udało się zrobić w 1942 r. W 1954 r. zmarł tutaj ojciec. Wszyscy pochowani zostali na naszym rodzinnym cmentarzu w Rejzowie. Tutaj nadal mieszkają moja 87-letnia mama — Anna i brat Zygmunt. Dwa razy do roku cała nasza rodzina, licząca 52 osoby — z dorosłymi dziećmi, synowymi i wnuczkami — przyjeżdża do Rejzowa na zloty rodzinne z okazji imienin mamy brata, podczas których na cmentarzu składamy hołd pamięci naszym przodkom.

Obecnie bezskutecznie poszukujemy dokumentów potwierdzających uwięzienie w obozie w Olicie. Spisów osób uwięzionych nie ma. Widocznie ich nie sporządzano, licząc na to, że wszyscy zostaną rozstrzelani i nie zostanie śladów.

Wśród ubiegających się o potwierdzenie uwięzienia jest również nasz były sąsiad Marian Downarowicz z rodziną — w obozie było 6 jej

członków — który mieszka w Wrocławiu, majątku Downarowiczów Ordżiszek (gmina mańska) było 96,4 ha. Tak jak i nasza rodzina, stali jej również posiadaczami.

W lutym 1992 r. z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy otrzymaliśmy wiadomość, że ani w archiwalnej instytucji, ani w Państwowym Archiwum RL nie „danych o wywiezieniu z obozu w Olicie” nie ma. Na przysposobienie roboty „Niemiec”. Z tego wynika, że obóz w Olicie zalicza się do terenów zagarniętych przez Niemców i odpowiedzialność za to, co tam się działo, noszą okupacyjne władze litewskie. Porozumienie między Biura Poszukiwań w Archiwum w Niemczech, które udzieli informacji o sobie innym. Do wypełnienia w tym celu zostało założone specjalne podzespół. Nadmieniam, że w razie pozytywnej wiadomości powinniśmy się zwrócić do MSW w celu wydobycia dokumentu o wywiezieniu przysposobienie roboty do Niemiec. Po otrzymaniu niezbędnej — pozostaje tylko czekać.

Od tamtych zdarzeń minęło prawie 50 lat. Wiele z nich zostało zatarte z pamięci ich bezpośrednich uczestników i świadków, można nie zgodzić się z tym, że Janina Zagłowa, która w jednym z listów pisała: „czynione teraz poszukiwania są tylko jako świadectwo historii i postaw z tamtych czasów”. I mimo to chcąc ocalić od zapomnienia również te kartki doznane krzywd. Nieprzypadkowo więc w Międzynarodowe Biurze Poszukiwań w Archiwum w Niemczech opracowano formularz podania do czającego poszukiwań o potwierdzenie uwięzienia. Zainteresowanym podaje adres tego Biura: Internationaler Suchdienst, Grosse Allee 5—9, W—3548 Arolsen, Bundesrepublik Deutschland. Wzorzec podania, który stał zamieszczony w piśmie „Pamięć Narodu”, ukazywał się w Wrocławiu, można otrzymać do wypełnienia w redakcji „Kuriera Wileńskiego” (tel. 42-70-48).

Jerzy SURWIŁA

NA ZDJĘCIACH: właściciel majątku w Rejzowie — dziadek i babcia pana Jana Niekrasza — Benedykt i Helena Szafkowscy — córka Anna; rodzina Niekraszów na rodzinnym cmentarzu. Repr. Bronisława Kondratowicza



138

Ustawa Republiki Litewskiej o referendum

1. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Artykuł 1. Zasady referendum
Zgodnie z Konstytucją Republiki Litewskiej najwazniejsze zagadnienia życia państwowego i społecznego Republiki Litewskiej mogą być również przyjmowane w drodze referendum.

Referendum ogłasza Rada Najwyższa Republiki Litewskiej.

Artykuł 2. Ogólne zasady przeprowadzania referendum

Udział w referendum jest swobodny i opiera się na demokratycznych zasadach prawa wyborczego (współczesnym, równym i bezpośrednim prawie wyborczym przy tajnym głosowaniu).

Prawo do uczestniczenia w referendum mają obywatele Republiki Litewskiej, którzy ukończyli 18 lat.

W referendum nie biorą udziału obywatele, uznani przez sąd za niezdolnych do działań prawnych, osoby pozostające w miejscach objawienia wolności na podstawie wyroku (uchwały) sądownego lub w związku z prowadzeniem śledztwa w sprawie karnej, a także osoby skierowane na mocy decyzji sądu do miejsc przysposobienia leczenia.

Obywatele biorą udział w referendum na równych zasadach, każdy obywatel ma w referendum jeden głos.

Referendum jest bezpośrednie. Obywatele biorą udział w referendum bezpośrednio i osobiście.

Głosowanie na referendum jest tajne, nie dopuszcza się do kontroli wyrażenia woli obywateli.

Jakośkolwiek bezpośrednio lub pośrednio ograniczanie praw obywateli Republiki Litewskiej do udziału w referendum w zależności od pochodzenia, przynależności społecznej i majątkowej, przynależności rasowej i narodowej, pki, wykształcenia, języka, stosunku do religii, poglądów politycznych, czasu zamieszkania w tymże miejscowości, rodzaju i charakteru pracy są zabronione.

Artykuł 3. Agitacja na rzecz referendum

Organizacja społeczną, w tym politycznym i ruchom społecznym, zespołom pracowniczym, obywatelom Republiki Litewskiej nadaje się prawo do prowadzenia bez przeszkód agitacji na rzecz propagandy ogłoszenia referendum, podjęcia ustawy lub innej uchwały, zgłaszanej na referendum, a także przeciwko propozycji ogłoszenia referendum, przyjęcia ustawy lub innej uchwały.

Celem realizacji tego prawa zainteresowanym osobom i organizacjom udostępnia się pomieszczenia dla zebrania i wycieczek, zapewnia się możliwość wykorzystania środków masowego przekazu. Do prowadzenia agitacji organizacje społeczne, w tym polityczne i ruchy społeczne, zespoły pracownicze, obywatele nie mogą przeznaczać własne fundusze.

Nie szwadła się na agitację w dniu referendum, Agitacja i jawność w organizowaniu i przeprowadzaniu referendum

Referendum organizacja i przeprowadzają komisje do spraw referendum otwierają i jawnie informują o sprawie referendum, o swoich prawach, obowiązku i zadaniach, siedzibie i godzinach pracy komisji, o listach wyborczych uprawnionych do udziału w referendum.

Na rozdanie komisji do spraw referendum, a także do prowadzenia i obliczenia głosów, powołuje się na podstawie ustawy i referendum mają do tegoż celu upoważnienia w tym, w tym również politycznych i społecznych, zespołów pracowniczych, jak też zebrania obywateli.

Zgłoszone na referendum projekty ustaw i inne najwazniejsze zagadnienia życia państwowego i społecznego Republiki Litewskiej publikuje się w prasie, ogłasza w telewizji i radku, informuje się o nich mieszczącymi innymi sposobami.

Środki masowego przekazu umożliwiają przebieg przygotowania i przeprowadzenia referendum, gwarantując się ich przedstawicielom swobodny dostęp na wszystkie zebrania i posiedzenia związane z referendum, Komisje do spraw referendum, organy państwowe i społeczne, zespoły pracownicze udzielają im informacji związanej z organizowaniem i przeprowadzeniem referendum.

Artykuł 5. Zapoznanie materialne referendum

Wydziały związane z organizowaniem i przeprowadzeniem referendum pokrywa państwo.

Przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje, organy państwowe i społeczne przydzielają komisji do spraw referendum lokale i wyposażenie, niezbędne do organizowania i przeprowadzenia referendum.

Artykuł 6. Odpowiedzialność za naruszenie ustawy Republiki Litewskiej o referendum

Osoby utrudniające w drodze przemocy, oszustwa, gróźb lub w inny sposób swobodną realizację przez obywatela Republiki Litewskiej swego prawa do udziału w referendum, prowadzenia agitacji, a także członkowie komisji do spraw referendum, osoby urzędowe organów państwowych i społecznych, którzy sfalszowali dokumenty do przeprowadzenia referendum, opóźnił się świadczenia nieprawidłowego obliczenia głosów, które naruszyły tajemnicę głosowania lub w inny sposób naruszyły niniejszą ustawę, ponoszą odpowiedzialność zgodnie z ustawodawstwem.

II. OGŁOSZENIE REFERENDUM

Artykuł 7. Rodzaje referendum

W drodze referendum mogą być przyjmowane ustawy i rozstrzygane inne ważne zagadnienia życia państwowego.

W razie potrzeby mogą być urządzane również referenda konsultacyjne (dorzeczne) (Redakcja ustawy Republiki Litewskiej nr 1-695 z 23 października 1990 r.)

Artykuł 8. Prawo inicjatywy do ogłoszenia referendum

Prawo inicjatywy do ogłoszenia referendum należy do deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej i do narodu. Członkowie organu ustawodawczego realizują to prawo na wniosek co najmniej połowy deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, natomiast inicjatywa ludności wyrażana jest w postaci propozycji zgłaszanej przez 300 tysięcy obywateli Republiki Litewskiej, mających prawo wyborcze.

Artykuł 9. Tryb realizacji prawa inicjatywy do ogłoszenia referendum

Propozycje w sprawie ogłoszenia referendum adresuje się do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Powinna ona wskazywać nazwę projektu ustawy lub innej kwestii życia państwowego i społecznego Republiki Litewskiej, zgłaszanych do zacydowania przez referendum. Każda taka propozycja i oświadczenie może podpisać nieograniczona liczba obywateli. Obok każdego podpisu podaje się nazwisko, imię, imię ojca, datę urodzenia, miejsce zamieszkania osoby podpisującej, a także datę podpisania.

Wiaręgodność podpisu i to, że osoba podpisująca na obywatelsko Republiki Litewskiej, potwierdza się w trybie notarialnym. Mogą tego dokonywać również kierownicy organizacji państwowych, społecznych, w tym politycznych i organów ruchów społecznych. W razie potwierdzenia jedynym zapisem grupy podpisów, należy wskazać ogólną liczbę o-

sob podpisujących, podanych w oświadczeniu.

Autentyczność podpisów deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej zgłaszających propozycję ogłoszenia referendum oraz przynależność osób podpisujących do koposu deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej potwierdza Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Propozycje deputowanych przekazuje się Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej.

Artykuł 10. Terminy realizacji prawa inicjatywy obywateli do ogłoszenia referendum

Do realizacji prawa inicjatywy obywateli do ogłoszenia referendum w konkretnej kwestii ustala się termin dwumiesięczny. Rachubę tego terminu prowadzi się od dnia zarejestrowania inicjatywy grupy obywateli Republiki Litewskiej, składającej się co najmniej z 10 osób, mających prawo wyborcze, w rejonowej, miejskiej Radzie Deputowanych lub Państwowym Notariacie, o czym sporządza się odpowiedni akt rejestracji. Jeden z podpisów tego aktu nie później niż następnego dnia po rejestracji przesyła się do Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej.

Grupa inicjatywna na podstawie aktów rejestracji ma prawo występować z odpowiednimi zawiadomieniami w prasie i organizować zbieranie podpisów obywateli.

Propozycje o oświadczenia obywateli w sprawie ogłoszenia referendum gromadzi grupa inicjatywna lub na podstawie porozumienia rejonowa, miejska rada deputowanych. Po zebraniu w ustalonym terminie 300 tysięcy podpisów obywateli Republiki Litewskiej w sprawie propozycji ogłoszenia referendum, grupa inicjatywna sporządza akt końcowy, który razem z propozycjami oświadczenia obywateli przekazuje Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Na podstawie porozumienia czynności te może również wykonywać notariusz państwowy.

W razie, gdy w ciągu dwóch miesięcy nie zgromadzi się potrzebnej liczby podpisów obywateli Republiki Litewskiej, dalsze zbieranie podpisów zostaje wstrzymane. Wystąpił z inicjatywą ogłoszenia referendum w tej samej kwestii zezwala się nie wcześniej niż po upływie roku.

Artykuł 11. Wstępne rozpatrzenie propozycji obywateli w sprawie ogłoszenia referendum

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej po otrzymaniu dokumentów dotyczących ogłoszenia referendum w ciągu 15 dni dokonuje ich sprawdzenia i po ustaleniu, że nie przeczą one niniejszej ustawie, przekazuje końcowy akt grupy inicjatywnej obywateli razem z swoim orzeczeniem Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej.

Po ustaleniu w dokumentach nieistotnych niedokładności lub nieznacznych braków podpisów obywateli (do 0,5 proc.), Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej powiadamia o tym grupę inicjatywną i ustala termin do 15 dni dla usunięcia tych niedociągłości. Gdy wykona się w ustalonym czasie te wymagania, propozycje w sprawie ogłoszenia referendum rozpatruje w trybie ogólnym.

W tych przypadkach, gdy bez uzasadnionych przyczyn został naruszony termin realizacji prawa inicjatywy, gdy nie zebrano potrzebnej liczby podpisów obywateli Republiki Litewskiej albo zgłoszonych dokumentów, ustalono powstanie naruszenia (późnienie podpisów obywateli albo zapisów potwierdzających autentyczność podpisów, naruszenie zasady dobrovolności podczas zbierania podpisów) Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej w umotywowanej decyzji odrzuca propozycję ogłoszenia referendum i powiadamia o tym zainteresowaną inicjatywną grupę

pe obywateli oraz Radę Najwyższą Republiki Litewskiej. Inicjatywna grupa obywateli ma prawo w terminie miesiąca zakazywać tę decyzję w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej.

Jeżeli się ustali, że obywatel podpisał się dwukrotnie lub więcej za ogłoszenie tego samego referendum, to wszystkie jego podpisy nie zostaną uwzględnione.

Artykuł 12. Tryb przyjęcia uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej w sprawie przyjęcia ogłoszenia referendum

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej po otrzymaniu uduku mentowanego w należyty sposób wniosku w sprawie ogłoszenia referendum, w terminie 15 dni przyjmuje uchwałę w sprawie ogłoszenia referendum, jeżeli przedtem Rada Najwyższa nie przyjęła uchwały, że zostały już usunięte przyczyny, które pobudziły do zorganizowania referendum. Wskazana prerogatywa Rady Najwyższej w sprawie nie ogłoszenia referendum nie jest stosowana w tych przypadkach, które przewidziano w części pierwszej artykułu 7 niniejszej ustawy.

Wzajemnego w tym artykule tamto wstrzymuje się na okres między sesjami Rady Najwyższej Republiki Litewskiej (Redakcja ustawy Republiki Litewskiej nr XI-3583 z 15 stycznia 1990 r.)

Artykuł 13. Treść uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej w sprawie ogłoszenia referendum

W uchwale w sprawie ogłoszenia referendum wskazuje się datę przeprowadzenia referendum, nazwę projektu ustawy lub konkretnego zagadnienia życia państwowego oraz społecznego Republiki Litewskiej ogłoszonego na referendum. Datę przeprowadzenia referendum wyznacza się nie później niż po upływie trzech miesięcy od dnia podjęcia uchwały.

Uchwałę w sprawie ogłoszenia referendum publikuje się w ciągu 3 dni w prasie republikańskiej. Nie później niż w terminie 10 dni od opublikowania uchwały w prasie ogłasza się również projekt ustawy lub innej uchwały przedstawianej na referendum. W tych przypadkach, gdy inicjatory referendum dokonują w projekcie zmian, należy to ogłosić w prasie co najmniej o 15 dni przed dniem referendum.

III. PRZYGOTOWANIA DO REFERENDUM

Artykuł 14. Komisje do spraw referendum

Dla przygotowania i przeprowadzenia referendum spośród obywateli Republiki Litewskiej powołuje się następujące komisje:

- 1) Republikańską Komisję do spraw referendum;
- 2) rejonowe, miejskie komisje do spraw referendum;
- 3) dzielnicowe komisje do spraw referendum.

Artykuł 15. Utworzenie Republikańskiej Komisji do spraw referendum

Republikańską Komisję do spraw referendum w składzie przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego, sekretarza i 14 członków komisji powołuje Rada Najwyższa Republiki Litewskiej z uwzględnieniem propozycji organizacji społecznych, w tym również politycznych i organów republikańskich ruchów społecznych, jak też grupy inicjatywnej, z reguły nie później niż o miesiąc przed referendum.

Artykuł 16. Pełnomocnictwa Republikańskich Komisji do spraw referendum

Republikańska Komisja do spraw referendum:

- 1) sprawuje kontrolę na całym terytorium Republiki Litewskiej nad wykonaniem niniejszej ustawy i zapewnia jednakowo jej stosowanie; w razie potrzeby zwraca się do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej w sprawie interpretowania niniejszej ustawy;
- 2) koordynuje działalność rejonowych, miejskich komisji do spraw referendum; ustala tryb poczynania zmian w składzie tych komisji do spraw referendum;
- 3) rozdziela środki komisjom do spraw referendum; kontroluje,

jak komisje do spraw referendum mają zapewnić lokale, środki lokocjonalny, łączność, rozpatruje inne kwestie ich zapotrzebowania materiałowo - technicznego;

4) ustala formy list obywateli, uprawnionych do udziału w referendum, innych dokumentów referendum, wzorów um do głosowania i pieczęci komisji do spraw referendum, tryb przechowywania dokumentów dotyczących referendum.

5) wyszukuje informacji organów państwowych i społecznych Republiki Litewskiej w kwestiach organizowania i przeprowadzania referendum;

6) ustala wyniki referendum w całej republice, publikuje w prasie komunikat o wynikach referendum;

7) rozpatruje zgłoszenia i czynności w sprawie decyzji i czynności komisji do spraw referendum i podejmuje co do nich ostateczne decyzje;

8) realizuje inne pełnomocnictwa w myśl niniejszej ustawy.

Artykuł 17. Tworzenie rejonowych, miejskich komisji do spraw referendum

Rejonowa, miejska komisja do spraw referendum w składzie 9-11 osób powołują rejonowe, miejskie rady deputowanych Republiki Litewskiej lub ich prezydium z reguły nie później niż o miesiąc przed referendum.

Przedstawiciele do rejonowej, miejskiej komisji ds. referendum zgłaszają organy rejonowe, miejskie, organizacje społecznych, w tym również politycznych i ruchów społecznych, jak też zespoły pracownicze, ich walne zebrania, ich rady, albo zrównane z nimi organy, samodzielne organy społeczne mieszkańców, zebrania obywateli w miejscu zamieszkania.

Artykuł 18. Pełnomocnictwa rejonowych, miejskich komisji do spraw referendum

Rejonowa, miejska komisja do spraw referendum:

- 1) kontroluje wykonanie tej ustawy na terytorium rejonu, miasta;
- 2) ustala numerację dzielnic do głosowania;
- 3) koordynuje działalność dzielnicowych komisji do spraw referendum;
- 4) wyszukuje informacji kierowników terenowych organów administracji państwowej, przedsiębiorstw, instytucji i organizacji w kwestiach związanych z organizowaniem i przeprowadzeniem referendum;
- 5) nadzoruje, czy dzielnicowe komisje do spraw referendum w terminie powszechnie udostępniają zapoznanie się z listą obywateli, uprawnionych do udziału w referendum;
- 6) zapewnia zapotrzebnienie dzielnicowych komisji do spraw referendum w kartki do głosowania;
- 7) ustala wyniki referendum w rejonie, mieście;
- 8) rozpatruje podania i zażalenia dotyczące decyzji i działań dzielnicowych komisji do spraw referendum i podejmuje w tej sprawie uchwały;
- 9) realizuje inne pełnomocnictwa w myśl niniejszej ustawy.

Artykuł 19. Utworzenie dzielnic do głosowania

Do przeprowadzenia głosowania i obliczenia głosów terytorium rejonowe, miast dzieli się na dzielnice do głosowania z reguły odpowiadające dzielnicom wyborczym tworzonym w wyborach deputowanych do Rad Deputowanych Republiki Litewskiej.

Dzielnicę do głosowania przy instytucjach Republiki Litewskiej za granicą tworzy się w trybie ustalonym przez Republikańską Komisję ds. referendum.

Dzielnicę do głosowania tworzy się z reguły co najmniej o 20 dni przed referendum.

Komitet Wykonawczy odpowiedzialny Rady Deputowanych informuje obywateli uprawnionych do udziału w referendum o granicach każdej dzielnicy do głosowania, listy i w której siedziba dzielnicowej komisji do spraw referendum i lokal do głosowania.

Artykuł 20. Utworzenie dzielnicowych komisji do spraw referendum

Dzielnicową komisję do spraw referendum w składzie 5-19 członków powołuje rejonowa, miejska Rada Deputowanych al-

(Dokończenie na str. 6)

136

„Chcemy zrobić coś bardziej trwałego“

Rozmowa z Prezydentem miasta Krakowa, Panem Krzysztofem BACHMINSKIM oraz z towarzyszącymi mu osobami



Niedawno na zaproszenie Prezydenta miasta Wilna bawił w naszym mieście z oficjalną wizytą Prezydent miasta Krakowa, Pan Krzysztof BACHMINSKI. Treść rozmowy z Gościem oraz towarzyszącymi mu osobami polecamy niżej naszym Czytelnikom.

KURIER WILENSKI:

— Wiedomo nam, że miał Pan w Wilnie szereg interesujących spotkań — z władzami miasta, z przedstawicielami Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, był Pan także w siedzibie Zarządu Związku Polaków w Litwie. Co jest celem tej wizyty?

KRZYSZTOF BACHMINSKI:

— Jest to moja pierwsza wizyta w Wilnie, a dokładniej — rozmowa w związku z pobylem ostatnio w Krakowie prezydenta miasta Wilna, Pana Arunasa Grumadasa.

— Pan Grumadas składał już niejednokrotnie wizytę w Krakowie.

— Tak jest. No, a ja, jak już wspominałem — jestem w Wilnie po raz pierwszy, w ogóle — w Litwie jestem po raz pierwszy. Pyta pani, co jest celem tej mojej wizyty? Jest to próba poszukiwania sposobu realizacji umowy pomiędzy Krakowem a Wilnem. Niektóre nie ukrywam, że nam celem było porozumienie się w sytuacji Polaków na Litwie, w szczególności w Wilnie, i w tym, w jaki sposób możemy Polakom tu pomagać. W trakcie naszej wizyty spotykaliśmy się z przedstawicielami Związku Polaków na Litwie, także z panem Piotrem Czesławem Okńczycem.

— Jak Pan tu pomoć — dla Polaków mieszkających w Litwie — potrafią?

— Myślę, że byłoby, najprościej, gdyby Polacy na Litwie sami zaproponowali formy tej współpracy. Nie jesteśmy o tyle rozmownymi, w każdym bądź razie, ja, żeby móc wybrać pomoc najbardziej optymalną. Dlatego kilkakrotnie uzgodniłem z ZPL-em, że oni nam sami zaproponują formy naszej pomocy. Ogólne wrażenie,

jakie odnose, że Polacy na Litwie zachowują się dość biernie. A przecież już w tej chwili pojawiały się rozmaite formy aktywnej pomocy. Chodzi tylko o to, żeby Polacy te możliwości wykorzystywali.

— A nie wykorzystują?

— Odnoszę wrażenie, że tutaj, podobnie zresztą jak w Polsce, pokutuje jeszcze coś, co było w swoim czasie określone przez księdza, profesora Tischnera z Krakowa terminem homosovieticus, czyli — określenie człowieka, który jest przesłanką kulturowym, ale w tym sensie, że bierny. Skoro już pewne formy, czy możliwości się pojawiają, to Polacy też powinni te możliwości wykorzystywać, w szczególności w zakresie działalności gospodarczej. W tym zakresie możemy im udzielać rozmaitej pomocy, nawet pomocy — nie materialnej, ale w sensie podsunięcia pewnych pomysłów. Taką właśnie naszą rozmowa była z p. Okńczycem — że te możliwości już są i że chodzi o to, aby je od zaraz wykorzystywać.

— Z uprzednich rozmów z reprezentantami Urzędu Miasta Krakowa wiadomo nam, że Kraków proponuje Wilnów pomoc w zakresie licznictwa, kształcenia młodzieży. Mam tu na myśli ośrodki dla dzieci niepełnosprawnych, organizowanie kursów dokształcających w dziedzinie oświaty, kultury...

— Oczywiście, te formy będziemy jak najbardziej propagowali, ale chcemy także zrobić coś bardziej trwałego, perspektywicznego.

Przykładowo — uzgodniłmy z panem Grumadasem, że władze miejskie Wilna otwierają w Krakowie lokal, który byłby wizytówką Wilna w Polsce — na zasadzie rewanżu — władze miasta Wilna udostępniają władzom miasta Krakowa tego typu lokal w Wilnie. To byłoby lokal właśnie w postaci niejako wizytówki Krakowa — punktu informacyjnego, punktu kulturalnego, ale także — lokal gastronomiczny...

— Jako że... przez stół najlepiej do serc ludzkich się dociera...

— No właśnie... Ale tak na serio — myślę, że takie przedstawicielstwo Krakowa w Wilnie mogłoby najłatwiej rozpoznać wszelkie możliwości pomocy Polakom na Litwie. A my mamy niewątpliwie obowiązek moralny przede wszystkim wspierać Polaków, którzy tutaj mieszkają. — Piękna inicjatywa, zresztą od partu już lat „Kraków składa nam wspaniałe oferty. Czy tego powodem, jest ten... znany powszechnie sentyment do Wilna, czy coś jeszcze?

— Myślę, że to niewątpliwie jest sentyment. Ogromny sentyment, który był bardzo widoczny w czasie, kiedy Rada Miasta Krakowa podejmowała uchwałę o nawiązaniu współpracy z Wilnem. Ta uchwała była podjęta jednogłośnie, i to na stojąco.

W związku z tym sentymentem jest ogromny, a to, że akurat Kraków z taką inicjatywą występuje? Mnie może nie wypadła tak mówić, ale — Kraków jest miastem szczególnie i nie dziwiłbym się, że to właśnie Kraków. Myślę, że Kraków ma jeszcze w Zasadzie szereg propozycji. Ale — powtarzam — chodzi o to, żeby Polacy mieszkający na Litwie chcieli to wykorzystywać.

— Jest Pan po raz pierwszy w Wilnie, ma Pan zatem świeże spojrzenie na nasze miasto...

— Mam takie wrażenie, że jest to ta sama atmosfera, która jest w Polsce. Nawet samo miasto ma taki charakter. No a poza tym Wilno jest przecież w naszej literaturze, w naszych uczuciach, w tym, co wynieśliśmy z domu. A więc, nie wyobrażam sobie, żebyśmy mieli Polaków w Wilnie, w ogóle na Litwie, nie wspierając. I musimy Was wspierać w takiej formie, która nie byłaby kontrowersyjna dla władz litewskich. To jedno z drugim można doskonale połączyć.

— Czego chcieliby Pan życzyć Polakom, mieszkającym w Litwie?

— Żeby mniej narzekali, mniej prosili, mniej mieli za złe, a właśnie, raz jeszcze chciałbym — szczególnie zaakcentować — wykazywali więcej aktywności. Bo w tej chwili to są takie czasy, gdzie jest okazja, gdzie można coś zrobić i to jest kwestia — czy się z tej okazji skorzysta, czy ją straci. Takie byłoby moje sugestie pod adresem Polaków z Litwy. ...

Prezydent miasta Krakowa, Pan Krzysztof Bachmiński przybył w asyście delegacji krakowskiej, której skład pragnę naszym Czytelnikom przedstawić.

A więc — radny Marek Cholewka, rzecznik prasowy — Piotr Jasion oraz sekretarz Prezydenta — Piotr Mikrut.

MAREK CHOLEWKA:

— Przede wszystkim muszę potwierdzić, że, rzeczycielstwo, dla Polaków przyjeżdżających z Krakowa atmosfera Wilna jest bardzo zbliżona. Czujemy się tutaj bardzo dobrze i, spotkania z Polakami w Wilnie stwarzają klimat jakiegoś wzajemnego porozumienia, a jednocześnie pozwalają na to, żebyśmy snąc jakieś plany na przyszłość. Wspólna przeszłość Krakowa i Wilna, Polski i Litwy, wspólnie doświadczenia z ostatniego okresu do tego nas wszystkich zobowiązują, a zrozumienie

połączy Polakami mieszkającymi w Polsce i Polakami mieszkającymi w Litwie na pewno powinno w tym pomóc. Jednocześnie dla wielu z nas Ostra Brama jest miejscem, do którego wszyscy pragniemy się udać, a dla wielu Polaków z Wilna — walczył jest tym miejscem, do którego pragną przybyć. I wydaje mi się, że ta wymiana, to wzajemne poznanie się zbudują dobrą przyszłość dla obydwu krajów. Nie wątpię, że uda się nam pokonać te granice, które jeszcze... jakos tam się rysują.

PIOTR JASION:

— Wydaje mi się, że to jest bardzo piękne, co przed chwilą kolega, pan Marek Cholewka powiedział. Natomiast ja jestem bardziej pragmatykiem. Byłem tutaj w Wilnie, półtora roku temu, z darami. Zebrałmy lekarstwa dla szpitala w Wilnie. Myślę, że obecnie, w tym momencie, już nie potrzeba przyjeżdżać tu z darami. Tworzy się tutaj nowa sytuacja. Przecież nie należy ukuwać, dwa—trzy lata temu, w Polsce było dokładnie tak samo, jak jest teraz tutaj. W tym momencie — i pensje są inne, i możliwości są inne. Dlatego, że Polacy tam w Krakowie, w Polsce złapali tę okazję. Myślę, że to jest to „coś“, co powinniśmy przekazać Polakom tutaj zamieszkałym. Myślę, że wcześniej czy później te granice, te podziały przestaną być ważne i to jest jakaś przyszłość — nasza, wspólna.

PIOTR MIERNIK:

— Jestem przedstawicielem młodszego pokolenia. Co chciałbym powiedzieć? Dla mnie Wilno istniało do tej pory tylko w opowiadaniach, w zdjęciach. Dzięki temu (raz: pobytowi miałem okazję przekonać się, jakim klejnotem jest to miasto. Ale z drugiej strony wydaje mi się też, że czas jest najlepszym lekarstwem. Jeśli teraz są jakieś niedoświadczenia, nieporozumienia... myślę, że z upływem czasu to wszystko w jakiś sposób się wyrowna. Niejako nawiązując do tego, o czym już mówiliśmy — wydaje mi się, że warto tutaj podkreślić, iż jednak sąsiłki w jedności. Nie dajmy się podzielić!

— Dziękuję Panom serdecznie za te rozmowy.

Rozmawiała Alwiada ROLSKA

NA ZDJĘCIU: Prezydent miasta Krakowa Krzysztof Bachmiński.

Fot. W. Charn

Brak pieniędzy — sprzedajemy złoto

Na rogu ul. ul. Basanawiczusa i Kudrki znajduje się komis wyrobów jubilerskich. Niekiedy przed tym sklepem kłębią się tłumy ludzi. Na pierwszy rzut oka trudno określić, o co to chodzi, od czego zależy cykliczność koleje. Ze skupuje się tu metale szlachetne — wiedziliśmy, wystraszają to takie okanki! I oto szlachetność państwowego „Egla”.

— Przy komisie jest jeden z dwóch latujących na Litwie punktów skupia złota i srebra: jeden w Kownie, drugi — właśnie tu. Uważam, że w naszych ciężkich czasach możemy w ten sposób pomóc Litwie. Nie jest tajemnicą, że wiele osób od stycznia nie pobiera pensji. Sięgają więc na rodzinną złotą rezerwę, aby jakoś sobie poradzić. Ludność od niepamiętnych czasów lubiła skupować złoto, aby mieć na czarną godzinę. W naszym kraju istnieje mnóstwo takich punktów jak nasz.

— Czy się tłumaczy cykliczność tych koleje? Niekiedy dochodzi aż do cerekwi Romano-

woskiej.

Kolejki bywają w dniach, kiedy wydajemy talony dla osób, które chcą coś upłynnić. Znaczenie ulatwiają nam one pracę. Gdyby nie talony, to mielibyśmy kolejkę z łamaniem drzwi i okien codziennie. A teraz, ten, kto chce sprzedać złoto czy srebro, ewentualnie platynę — otrzymuje talon i przychodzi do nas na załatwienie transakcji określonego dnia o ustalonej godzinie. Możemy pracować bez paniki, spokojnie.

— Jak jeszcze usługi świadczyć klientom?

— Wyceniamy przedmioty z droższych kruszców (kosztu-

je to 10 rb.), ważymy je (5 rb.). — Jaką macie kasę w ciągu dnia?

— W przybliżeniu 200—250 tys. rb.

— Na tablicy ogłoszeń widać wzmianka o tym, że kruszec i biżuterię skupuje się tylko u mieszkańców naszej republiki. Jakie jeszcze stawia warunki?

— Od każdej osoby przyjmujemy tylko dwa złote i trzy srebrne przedmioty. Chcemy w ten sposób umożliwić coś sprzedać większej liczbie ludzi.

— Macie jakieś problemy?

— Problem stanowi przekazywanie złota bankowi. Dostawione w tych dniach Bank Litewski odmówił przyjmowania od nas kruszców, motywując to tym, że mamy zbyt wygórowane ceny.

— Co będziecie robić?

— Będzie nawiązujemy kontakty z innymi bankami... Nie chcemy zżerać z ludzi. Ci, którzy sprzedają złoto, biżuterię ro-

dzinną, potrzebują pieniędzy.

— Ostatni raz wydawaliście talony 6 maja. Kiedy teraz?

— Właśnie nie wiemy. Musimy dojść do porozumienia z bankiem.

— A skąd będą ludzie wiedzieć, że doszliście do tego porozumienia?

— Wywieścimy ogłoszenia. Ludzie już wiedzą. Na razie wydaliśmy talony do 22 maja. Do tego okresu talonów na pewno nie będzie.

— Jaki procent bierzecie z klienta?

— 15 proc. Mamy bardzo duże akcyzy, ale to klienta już nie obchodzi.

— Jakże się na dziś ceny kruszców i biżuterii?

— Gram złota próby 333 kosztuje 533 rb., próby 583 — 970 rb., próby 750 — 1245 rb., próby 958 — 1590 rb. Platyna próby 950 kosztuje 1377 rb. za gram. Gram srebra próby 333 — 23 rb., próby 583 — 43 rb., próby 750 — 51 rb., próby 958 — 56 rb.

— Dziękuję za informacje.

Barbara ZNAJDIŁOWSKA

APTECZKOWY SKARBIEC

LUDOWY ŚRODEK NA BÓL W UCHU I PRZECIWKO GUŁUCHOŚCI

Często po przeziębieniu od czuwa się mocny ból niekiedy w jednym uchu, a czasami od razu w obu. Nierzadko towarzyszy mu głuchota. Zwany jest wypadek, gdy na te choroby zapada 10-letnia dziewczynka. Wielu lekarzy oficjalnej medycyny leczyło (o raczej tylko dręczyło) pacjentkę bez żadnego skutku. Rozczarowa. ny zabiegami eskulapów ojciec dziewczynki zaprowadził ją do znachora. Ten zwinął w lejek duży arkusz grubego papieru, wstawił wąski koniec leju do ucha dziewczynki i podpalił do szerszego końca. Gdy lejek spłonął prawie całkowicie znachor lekkiem uderzeniem ręki usunął resztkę lejka z ucha pacjentki. Następnie dokonał takiego samego zabiegu z drugim uchem. Ból i głuchota ustąpiły bezwzględnie.

SPROSTOWANIE

W artykule „Deputowany oko w oko z prawem” z dnia 12 maja w końcu pierwszego akapitu nieopatrzenie znalazło się ostatnie zdanie. Należy czytać: „rodsykim, jak wiadomo...”

Przeprasza Czesława GUDAŁEWICZ

Sakota BIZNES

AUTOSERWIS, GDY NIE MA SIĘ WŁASNYCH WARSZTATÓW

Główną zaletą własnych warsztatów autoserwisu wymaga jest to, że dysponuje, Dlatego pro-

ponujemy założyć prywatny autoserwis bez własnego warsztatu. Warian ten nie wymaga dużego kapitału, należy tylko wziąć pod uwagę niektóre warunki:

1. Powinności być niezłym mechanikiem samochodowym i mieć wystarczającą praktykę w tej dziedzinie.
2. Macie telefon albo zamówienia przyjmujecie np. pocztą.
3. Macie własny samochód, którym będziecie wozić wszystkich niezbędne narzędzia.

4. Bardzo dobrze, jeżeli możecie otrzymać różnorodne części zamienne do samochodu, gdyż stanowi to duży problem dla większości automobilistów-amatorów.

Wasz autoserwis może specjalizować się tylko w zakresie niektórych prac naprawczych, na przykład tylko naprawiać Ziguli, tylko samochody zagraniczne. Zależy, aby ograniczyć się do zwyczajnej naprawy, nie wymagającej skomplikowanych urządzeń i którą można wykonać w

garażu lub na podwórzu. Najważniejsze dla was to:

- jakość pracy,
- prędkość,
- niezawodność,
- szacunek do klienta.

Jeżeli będziecie pracowali rzetelnie, niebawem pozyskacie stałych klientów, co jest bardzo dogodnie i krótko. Ceny ustalicie uwzględniając złożoność naprawy, zużyty czas, dodatkowo opłatę bierzcie za ekspresową naprawę.



KTO URODZIŁ SIĘ 14 MAJA... W tym dniu rodzą się... które szczególnie potrzebują... zyciu dobranych... to ludzie bardzo pracowici... znaczący się prawdomi... chętnością charaktem... bywają stali i wierni... Mimo że dają z przemy... dużo, to sami mają wy... wymagania od życia... two jest ich skrzyżowa... cznie i unieszczęliwie... wierni, łatwo ulegają... charakter bardzo mało... na życiowe ciosy.

21.15 — Refersa rolna 21.20... Nadzieje i losy 22.15... fab 23.15 — Dżenank... ny 23.30 — Cd. film... WARSZAWA

10.40 — Program dnia... — „Szkoła dla rodziców... 11.00 — „Dziedzictwo Gal... burków” (11) — serial pro... miedkiej 11.45 — „Szkoła... rodziców” (2) 12.00 — „Repa... 12.40 — Moja modlitwa 13.10... Wiadomości 13.10 — „Progra... dnia 13.15—17.10 — Telew... edukacyjna 17.15 — Dia... ci: „Cluchcie” 18.05 — „Dla... angielski dla dzieci (dla 10... Telepress 18.35 — „W... wiedzie” — magazyn popo... nonaukowy 18.55 — „Za... wnica” 19.00 — „Dziennik... Guldenburgów” (11) —... prod. niemieckiej 19.15 —... dobrej książki” — magazyn... tualności literackich 20.15 —... brancos „Bouli” 20.30 — „W... mości 21.05 — „Zwycięstwa... 22.35 — „Aby do świata”... rial TP 22.55 — „Polskie 23... (powt.) 23.10 — „Sprawy... reportera” 23.45 — „Wiadom... wieczorne 24.00 — „Wyp... czego zaprzagnie two serce”... — „Zycie i śmierć Vincenza... Gogha” — film prod. austri... skiej.

10.40 — Program dnia 10.45 — „Przyjemne z pozytywne...” 11.00 — „Estera Egato” (2) — serial produkcji węgierskiej 12.10 — „Przyjemne z pozytywnym” (2) 12.25 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych 12.35 — „Dlaczego bieg...” 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna 17.15 — „Dla młodych widzów: „Kwant” 18.15 — Telepress 18.35 — „Magazyn katolicki 19.00 — „Sherlock Holmes i dr Watson” (11) — serial produkcji polsko-angielskiej 19.30 — „Zwierzęta Ameryki” — serial dokumentalny produkcji USA 20.00 — „Dziękuję — Jacku Kuroi 20.15 — Dobranoc 20.30 — „Wiadomości 21.05 — Z cyklu: „Detektyw z Nicei” — serial produkcji francuskiej 22.35 — „Pogaz” 23.05 — „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej 23.45 — „Wiadomości wieczorne 24.00 — „Proszę pań” — felieton satyryczny Tadeusza Drożdzy 0.05 — Eliminacje olimpijskie w siatkówce mężczyzn: Polska — Bułgaria 1.05 — Poezja na dobranoc.

SPRZEDAJE SIĘ... miękkie meble... lotewskiej, meblowania... mplety do syplalni i... lawy. Wilno, tel. 47-96-20... 31-29.

PODZIĘKOWANIE... Wyrażam serdeczne podziękowanie tym, którzy chcieli nam serce, pomogli i... stniczyli w pogrzebie... Jadwiga OWDZIAŁ

POLSKI LUDOWY ZESPÓŁ PIESNI I TAŃCA „Wilenka” przy Wileńskiej Szkole Średniej im. W. Syrokomli serdecznie zaprasza na koncert z okazji swego 20-lecia który odbędzie się w Wileńskim Pałacu Sportu w dn. 17 maja o godz. 16. Bilety — w kasie Pałacu Sportu.

Telewizja

Moсква I 5.00 — Poranek 7.35 — Kreskówka 8.20 — Film fab. „Po- stoj podróżników”. Odc. 3, 9.30 — P. Czajkowski „Wspomnienie o Florencji”. 10.05 — Film dok. 11.00 — Dziennik 11.20 — W świecie zwierząt 12.00 — Spie- wa Maryna Kapuro 12.25 — „Pani Jaśka”. 13.10 — Notes 13.15 — Telemixt 14.00 — Dzie- nnik 14.25 — Film dok. 14.45 — Film fab. „Szukajcie kobie- ty”. 16.00 — Kreskówka 16.15 — Razem z mistrzami 17.00 — Dziennik 17.20 — „Ziemia i Wo- la”. 17.50 — „do lat 16 i star- szych 23.00 — Dziennik 23.25 — „Dziwki 23.55 — Film fab. „Szukajcie kobiety”.

TV Rosji 7.00 — Więści 7.20 — Piel- grzym. Rosyjskie Biuro Podróży. 8.05 — Język hiszpański 8.35 — W wolnym czasie 8.50 — Język hiszpański 9.20 — „Burda Mo- den” ofiaruje 9.50 — Multi-pul- ti 10.00 — Kontrola na drogach” 12.40 — Kwestia chłopaka 13.00 — Więści 15.00 — „Tam-tam- dziennik 15.15 — Godzina dla dzieci (z lekcją niem). 16.15 — Vis a vis 16.45 — TRIKO 17.00 — „Pozostał tam” 17.45 — Przedsiębiorczość i tradycje 18.00 — W parlamencie 18.15 — Studio „Notabene” 18.55 — Reklama 19.00 — Wie- ści 19.20 — Co dzień święto 19.30 — Informator komercyjny 19.40 — Film fab. „Santa Bar- bara”. 20.30 — W świecie auto- i motosporku 21.00 — Pięte ko- 21.55 — Reklama 22.00 — Więści 22.20 — Reklama 22.25 — Sportowa karuzela 22.30 — Na sesji RN Federacji Rosyjs- kiej 23.00 — Pięte koło — cd.

Warszawa 10.40 — Program dnia 10.45 — „Przyjemne z pozytywne...” 11.00 — „Estera Egato” (2) — serial produkcji węgierskiej 12.10 — „Przyjemne z pozytywnym” (2) 12.25 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych 12.35 — „Dlaczego bieg...” 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna 17.15 — „Dla młodych widzów: „Kwant” 18.15 — Telepress 18.35 — „Magazyn katolicki 19.00 — „Sherlock Holmes i dr Watson” (11) — serial produkcji polsko-angielskiej 19.30 — „Zwierzęta Ameryki” — serial dokumentalny produkcji USA 20.00 — „Dziękuję — Jacku Kuroi 20.15 — Dobranoc 20.30 — „Wiadomości 21.05 — Z cyklu: „Detektyw z Nicei” — serial produkcji francuskiej 22.35 — „Pogaz” 23.05 — „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej 23.45 — „Wiadomości wieczorne 24.00 — „Proszę pań” — felieton satyryczny Tadeusza Drożdzy 0.05 — Eliminacje olimpijskie w siatkówce mężczyzn: Polska — Bułgaria 1.05 — Poezja na dobranoc.

PIĄTEK, 15 MAJA 17.15 — „Dzień dobry 8.10 — Wiadomości z świata 8.25 — Pod własnym dachem 9.10 — Kraj Klajpedzki 18.30 — Dzie- nnik Studio polskie 18.50 — Święta i dni powszednie 19.20 — Stanowisko rządu 19.55 — Nasz elementarz 20.00 — Dobranocka 20.25 — Reklama 20.30 — Studio NM.

Kalendarium

* Czwartek (14.V) jest 135 dniem 1992 r. Do końca roku 231 dni. * Znak Zodiaku — Byk. * Imieniny: Bonifacego, Dobie- sława, Macieja. * Wschód Słońca — 5.15, za- chód — 21.17. Długość dnia — 16 godz. 02. min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeoro- logiczna przewiduje na 14 maja zachmurzenie zmienne, bez opad- ów, wiatr północno-zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 13—15 stopni ciepła. W ciągu następných dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 2—7, miejscami przymro- żki do —2 stopni, w dzień 14—19 stopni ciepła.

Sprzedajemy rowery „Ereliukas”

Zwracać się: Wilno, tel. 75-22-28 lub 41-29-84 w go- dzinach wieczornych. Rozliczenia gotówką lub przelewem.

Uwaga, rodzice przedszkolaków i pierwszaków!

Wileńskie przedszkole nr 15, które ma polską grupę, zawiadamia, iż prowadzi zapis dzieci w wieku 3—6 lat do grup polskich. Przedszkole mieści się w (Antokolu (ul. Jurates 4a). Prosimy się zwracać do kierowniczk, tel. 74-36-93 lub 74-60-68. Informujemy także, iż w przedszkolu tym mieści się filia Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 — I klasa z polskim językiem nauczania. Obecnie trwają zapisy do I klasy na rok szkolny 1992/93. Podania należy składać do kancelarii Wileńskiej Szko- ły Średniej nr 5. W przedszkolu tym pierwszaki mają doskonałe warunki do nauki. Rodzice są proszeni o kapisywanie dzieci do przedszkola lub I klasy już teraz, bez odkładania na ostatnie dni przed wrześniem. Inf. wt.

Ku wiadomości kandydatów na studia w Polsce!

W poniedziałek, 18 maja Komisja Ministerstwa Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzi sprawdzian osób ubiegających się o prawo studiowania w Polsce. Osoby, które już złożyły podania i podały się sprawdzianowi wstępnemu 11 i 15 kwietnia, są proszone o przybycie 18 maja o godz. 9.30 do audytorium A Wydziału Fizyki Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego ul. Studentu 39. Osoby, które z

Dla tych, którzy się wybierają nad morze

Wielu marzy o tym, aby ła- tem odpocząć na wybrzeżu bałtyckim. Ci, którzy zamierzają tam spędzić urlop, powinni do listy wydatków dopisać rów- nież większe opłaty za wjazd do strefy uzdrowiskowej. Osoby udające się do domów wczasowych w Nerindze ze skierowa- niami zakładów pracy oraz po- siadające terminowe zezwolenia będą musiały za każdy dzień wycieczki zapłacić po 5 rubli, a za wjazd samochodem osobowym — 12 rubli. Rodzice, któ- rzy przyjeżdżają, aby odwiedzić swe dzieci na szkolnych obozach wycieczkowych i po nabyciu regu- laminu, będą płacili po 12 rubli i 39 rubli za samochód osobowy. Dla osób przybywających statkiem pasażerskim na Mierze- kurońską ustalono opłatę w wysokości 9 rubli. Ci, którzy będą chcieli tylko podziwiać przyrodę Neringi ze strony Klej-

Ekran

HELIOS — I sala — „Misty- cna pizza” (USA, komedia) — o 11, 13.20, 15.40, 18, 20.20. II sala — „Niewzruszony” (USA, wideo) — o 10.40, 12.30, 16.20, 18.30. „Znajomość na os- lep” (USA, komedia, wideo) — o 14.20, 20.40. PERGAL — „Znakomity pol- licjan” (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20. WILNIUS — „Pożeracz serc” (Francja, komedia) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21. LAZDYNAI — „Sprytne dzie- czyny” (USA) — o 14, 18. „Sza- łony jeździec” (Niemcy, Fran- cja, komedia) — o 16, 20. DRAUGYSTE — „Aniol-III”

(USA) — o 14.30, 18.40, „Biekt- ny piorun” (USA) — o 16.30, 20.40. AUSZRA — „Pałaca namię- ność” (2 serie, Indie) — o 10.30, 13.40, 17.30, 20.40. AIDAS — „Płaki” (2 serie, In- die) — o 16.30, 19.15. TEWYNE — videosalon — „Kosmiczni agresorzy” — o 12. „Oni żyją” — o 14. „Przechy- tywacz” — o 16. „Płekny John” — o 18. „Gwendelen” (dla do- rostych) — o 20. WIDEOSALA — (Fabianiski, S. Staniewiczusa 24, tel. 35-33-93): „Cios pantery” — o 14. „Roz- biórki w Tokio” — o 16. „Zycie jest paskadne” (komedia) — o 18. „Alligator-2” (horror) — o 20. 16, 17.V — Filmy animowa- ne dla dzieci — o 12.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218. Cena 2 rb. (28 kop. ak- cya). W Polsce — 800 zł. Zam. 1772 Nr rejestracji — 322. Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”.

KURIER Wileński Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Re- publiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekono- micznych — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-84, prawnik — 42-75-78, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołecz- nego oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-78, fotokorespondent — 42-90-81, tłumacz — 42-90-60, 42-72-71.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklam — ul. Surock 1 (od posteru- ka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04. PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, w kój nr 1212, tel. 42-69-63.